

WIADOMOŚCI Z DAWNIEJSZYCH POCZT.

P O R T U G A L I A

Oporto 23 Lipca.

Wczorajsza *Chronica Constitutionel* zawiera w dodatku następującą, na pokładzie admirałskiego okrętu w uściu Tagu d. 24 t. m. przez xięcia Palmella do ministra Candido Jose Xavier napisaną depeszę: »Najdostojniejszy i nayszanowniejszy Panie! — Szczęście stało się dla mnie udziałem, gdy JWP. donieść mogę o sławnem wnięscin woysk królowey do Lizbony, które dziś rano nastąpiło po bitwie, w której xiąże Terceira dowodzone przez jenerała Tellos Jordao nieprzyjacielskie woyska na lewym brzegu Tagu zupełnie pobił. — Aby tak nader ważney wiadomości, ani na chwile nie zatrzymać, wyprawia właśnie admirał jeden statek parowy, a ja tylko tyle mam czasu, iż pisząc te kilka wierszy donoszę oraz, że nasza eskadra weszła w tey chwili do Tagu i z zamku St. Juliao powitaną była, i że teraz zwycięzka chorągiew królowey powiewa na wieży S. Jerzego. — Szczątki woyska nieprzyjacielskiego które zdołały się zebrać, wyruszyły przez Campo, Grande, w kierunku do Cabeca. — Proszę JWP. na bydyż zapewnionym, iż wszelkich sił dokładam, aby wysokie zaufanie udzielone mi od J. C. Mości usprawiedliwić, i że z mojej strony tylko mam jedną prośbę, aby J. C. Mość jak nayszybciej tu pośpieszył, i uwolnił mnie od tak bardzo przewyższającego moje siły polecenia.»

W Ł O C H Y

Turyn 24 Lipca.

W Genui i w graniczących z Francją miastach zajmują się bardzo sprawą portugalską. Rząd wysłał do tych miast posiłki woyska dla wzmocnienia stojących tam korpusów, i zaostrenia środków policyjnych. — Pomimo tego może też będzie takowych środków potrzeba, gdyż jak mówią, zgromadzają się woyska francuzkie, w bliskości naszych granic. Król wyjechać ma w podróż i przez kilka tygodni nie będzie obecnym w Turynie.

B E L G I A.

Bruzella 4 Sierpnia.

Królowa Francuzów przybyła tu onegdzy wieczór w towarzystwie xięcia Nemours.

Izba reprezentantów postanowiła d. 3 t. m. *in corpore* uroczystemu obrzędowi chrztu nowo urodzonego xięcia bydyż obecną.

(G. P. S.)

Bezwątpienia rząd, przewidując zapalczywą walkę, chciał do tego ostatecznego środka udać się tylko w nieodzowney potrzebie, iżby mógł całemu światu okazać, że właśnie łagodność jego, niegodziwość rokoszan do najwyższego stopnia ozuchwiała. Atoli miarka się przepełniła; dziś z rana uderzono na znak do broni, a około godziny 6 wyruszyli za miasto mściciele niezliczonych gwałtów, naszym wiernym wyrządzonych, aby, jak mamy nadzieję, zamieszkom naszym położyć wieczny koniec. Nowe to obydne zgwałcenie spokojności krajowej ze strony *Landszafty*, (mieszkańców włości kantonn,) zdaje się, że było skutkiem podżegnienia, nadesłanego z Zürich przedwczoraj do Liestalu. W kilka godzin po przybyciu posłańca, wydano tam odezwę następującą: »Obywatele kantonu *landszafty bazylejskiej*!« W ten moment dowiadujemy się drogą nrzędową, że w kantonie Szwyc, wskntku fakcy Sarnerskiej, wybuchła wojna domowa. Stany Lucerny i Zürichu, wydały właśnie tey chwili najsilniejsze wojskowe zwołania, a z drugiej strony spieszy wszystko radośnie i ochoczo do broni, dla utrzymania sprawiedliwej sprawy oyczyzny. Niepotrzeba tu przytaczać tey uwagi, że owa zdrada oyczyzny, z planami rządu mieyskiego Bazylei, zostaje w scisłym związku, i że podobnym sposobem i my zagrożeni jesteśmy. Dla tego my, donosimy wam obywatele wolney *landszafty bazylejskiej*, że właśnie naszej kommissyi wojskowej, wykonanie wszelkich potrzebnych rozporządzeń wojennych powierzone zostało, aby wszelką napaść ze strony naszego wewnętrznego nieprzyjaciela, silną niezgiętością zwyciężyć. — W tak ważney przeto okoliczności oyczystey, spodziewamy że każdy zdolny do broni obywatel i mieszkaniiec *landszafty bazylejskiej*, gotowi są, na każde zawołanie do obrony posłusznie stawić się, pamiętni na swe przysięgi i powinności Szwaycarów! Obywatele! nayważniejsza chwila, stanowi nającą o istnieniu i ocaleniu naszych praw terażniejszych, nadeszła! Pokażcie sięrównie godnemi w dzielności i czynach jak dotąd, i połączenie z temi przymiotami porządek, jedność i ufność w Bogu oyców naszych. Działo się w Liestalu, dnia 1 sierpnia 1833.

Rada rządowa, a w imieniu jej Prezydenta. — *Plattner*, Pisarz *Landszafty Hug.*

(G. P. S.)